

Vi. Miscellanea

1. Reforma rolna a konstytucja polska.

Kwestia stosunku ustawy o reformie rolnej (z 15 lipca 1920 r.) i ustawy o przejęciu na własność Państwa ziemi na Kresach Wschodnich (z 17 grudnia 1920 r.) do naszej Konstytucji należy do tych zasadniczych kwestyj prawnych spornych, które nie zostały dotychczas definitywnie rozstrzygnięte. Siódmy Zjazd prawników i ekonomistów polskich, który odbył się w Poznaniu w 1922 r., wyraził zapatrywanie, iż „uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki uzgodnienie przepisów o reformie rolnej z postanowieniami konstytucji i obowiązujących ustaw cywilnych”.

Ciekawem i ważnem praktycznie jest stanowisko, jakie zajął w tej kwestji Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 18 października 1923 r. wskutek skargi Henryka Koziół Poklewskiego na orzeczenie Komisji odwoławczej w Nowogródku w przedmiocie przejęcia na własność państwa majątku Koweniów w powiecie Wilejskim.

W wyroku tym między innymi czytamy:

„Ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921 r. bynajmniej nie unieważnia ipso iure ustaw wydanych przed jej ogłoszeniem. Przeciwnie, w artykule 126-ym określa drogę w jakiej ustawy niezgodne z jej zasadami winny być z nią uzgodnione. Upływ zaś czasokresu w artykule 126-ym Ustawy konstytucyjnej określonego celem tego uzgodnienia mógłby jedynie pociągnąć następstwa w zakresie odpowiedzialności parlamentarnej, — nie skutkuje jednak nieważności odnośnej ustawy.

Ustawa z dn. 17 grudnia 1920 r. nie znajduje się w sprzeczności z konstytucją. Chociaż konstytucja w artykule 99-ym uznaje wszelką własność, uważając ją jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, — mimo to dopuszcza jednocześnie ograniczenia prawa własności za odszkodowaniem, żądając jedynie, aby było ono przez ustawę określone. Brak w ustawie z dnia 17 grudnia 1920 r. określenia wysokości odszkodowania wobec tego, że odszkodowanie to określone być ma przez następnie mającą być wydaną ustawę — bynajmniej nie skutkuje nieważności samej ustawy, lecz może jedynie stanowić podstawę do określenia odszkodo-

wania tego, w braku odpowiedniej ustawy, według ogólnych zasad".

2. Pełnomocnictwa skarbowe Prezydenta a konstytucja.

W sprawie powyższej odbyła się 28 grudnia 1923 r. w Warszawie pod przewodnictwem Marszałka Sejmu konferencja, w której wzięli udział: Premier Grabski, Marszałek Senatu, Minister Sprawiedliwości, Prof. Cybichowski i Lutostański z Warszawy, Prof. Komarnicki z Wilna, Prof. Peretiatkowicz z Poznania i sędzia Sądu Najwyższego Dr. Stelmachowski.

Konferencja oświadczyła się przeciwko projektowanemu przez Rząd upoważnieniu Prezydenta do wydawania „rozporządzeń z mocą ustawy”. Pojęcie to, zaczerpnięte z dawnej konstytucji austriackiej monarchicznej, jest obce naszej konstytucji republikańskiej i nie da się pogodzić z wyraźnym brzmieniem naszych przepisów konstytucyjnych. Możliwość „delegacji władzy ustawodawczej” jest odrzucona również przez najwybitniejszych prawników we Francji, na której wzorowała się konstytucja polska.

Natomiast konstytucja nasza dopuszcza możliwość udzielenia władzy wykonawczej (w drodze specjalnego upoważnienia ustawowego) prawa regulowania pewnych spraw przez zwykłe „rozporządzenia”. W artykule 3-cim konstytucji czytamy: „Rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią”. Takie upoważnienie ustawy, znane jest we Francji w formie t. zw. „règlements d'administration publique”, w Niemczech t. zw. „Rechtsverordnungen”, w Anglii t. zw. „empowering clauses”. Upoważnienie to musi być dokładnie określone, ale może iść bardzo daleko, gdyż może upoważnić Rząd także do zmiany „ustaw” obowiązujących w pewnym oznaczonym zakresie. Mamy pod tym względem precedensy w naszym życiu politycznym już po uchwaleniu obecnej konstytucji, a mianowicie ustawę o Spiszu i Orawie z 1921 r. i ustawę o Ziemi Wileńskiej z 1922 r., które upoważniły Radę Ministrów do zmiany „ustaw” dotychczas na tych terenach obowiązujących w celu unifikacji tych dzielnic.

Również w sprawie sanacji naszego skarbu-możliwym i zgodnym z konstytucją jest wydanie ustawy ramowej, któraby określiła kierunek i zakres reform skarbowych oraz upoważniła Prezydenta do wydawania w zakresie powyższym rozporządzeń (na podstawie uchwał Rady Ministrów), nie wyłączając zmiany ustaw obowiązujących. Oczywiście odpowiedzialnym politycznie za te reformy byłoby, tytko Rząd (nie Pre-

zydent), gdyż rozporządzenia Prezydenta następowałyby na podstawie uchwał Rady Ministrów.

W sprawie Rady finansowej konferencja wyjaśniła, iż utworzenie takiej instytucji z głosem „stanowczym” nie da się pogodzić z naszą konstytucją. Nie da się tego zrobić w drodze zwykłej ustawy, gdyż jest sprzeczne z tą organizacją i hierarchją władz, które są przewidziane w naszej konstytucji. Gdyby więc Sejm domagał się utworzenia takiej Rady finansowej o charakterze pewnej władzy, musiałby zmienić naszą konstytucję, co wymaga $\frac{2}{3}$ głosów w Sejmie i w Senacie i co z wielu względów prawnych byłoby niewskazane. Tworzenie Rady finansowej z głosem „doradczym” nie potrzebuje nowej ustawy, gdyż zależy wyłącznie od Ministra Skarbu.

3. Ś. p. prof. Edward Strasburger.

8 grudnia 1923 r. zmarł nagle w Warszawie po ataku sercowym ś. p. Strasburger, profesor zwyczajny skarbowości uniwersytetu warszawskiego, ostatnio dziekan wydziału prawnego, wybitny uczony w dziedzinie statystyki, skarbowości i ekonomji.

S. p. Strasburger urodził się w Warszawie dn. 23 lutego 1882 roku. Wykształcenie średnie otrzymał w V-tem gimnazjum warszawskim, które ukończył w r. 1900. Studia wyższe rozpoczął na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego, które ukończył w r. 1904 ze stopniem kandydata. Następnie udał się zagranicę do Monachium, gdzie w r. 1906 skończył wydział ekonomiczny ze stopniem doktora. W dalszym ciągu zapisał się na uniwersytet krakowski, który ukończył w r. 1911 ze stopniem doktora praw. Habilitował się w r. 1914 również w Krakowie pracą, wydaną następnie w książce p. t. „Gospodarka naszych wielkich miast”.

W latach 1910—1914 wykładał ekonomję społeczną w Krakowie, w Akademji handlowej, na wyższych kursach dla kobiet im. A. Baranieckiego, wreszcie w polskiej szkole nauk politycznych.

W uniwersytecie warszawskim objął katedrę skarbowości, pozatem był kierownikiem wspólnie z prof. A. Kostaneckim seminarium ekonomiczno-skarbowego i wykładał historję doktryn ekonomicznych w Polsce. W roku zeszłym wybrany na dziekana wydziału prawnego zajmował to stanowisko do chwili śmierci.

Zmarły bardzo wydatnie pracował na polu naukowym, co wyraziło się w szeregu książek napisanych przezeń z dziedziny skarbowości, ekonomji i statystyki oraz w licznych ar-

tykułach drukowanych w czasopismach specjalnych (Ekonomista) lub innych wydawnictwach prasowych.

Ostatnie Jego dzieło p. t. „Nauka skarbowości” ukazało się w ostatnich tygodniach.

Pozatem śp. Strasburger brał żywy udział w życiu społecznym, opiekował się też młodzieżą. Ostatnio był prezesem rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej i na tem stanowisku potrafił sobie zjednać ogólne uznanie.

4. Fundusz wydawniczy „Ruchu”.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu” złożyli:

1. Firma „Lubań”	5 000 000
2. Dr. R. Leżański z Warszawy	2 000 000
3. Wydział powiatowy w Chodzieży	1 000 000
4. Wydział powiatowy w Poznaniu (Wschód)	1 000 000
5. Firma „B. Kasprowicz” z Gniezna	500 000
6. Wydział powiatowy w Koninie	200 000
7. Wydział powiatowy w Płocku	200 000
8. Wydział powiatowy w Płońsku	100 000

Bank Związku Spółek Zarobkowych zobowiązał się — na wypadek deficytu budżetu „Ruchu” w 1924 r. i związanych z tem trudności wydania ostatniego zeszytu — do pokrycia kosztów druku i papieru w granicach 5 arkuszy.

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie, zarówno przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie „Funduszu Wydawniczego”. Wszelkie kwoty składane na Fundusz Wydawniczy „Ruchu” (konto P. K. O. w Poznaniu Nr. 201 346) będą na tem miejscu ogłaszane.